1788–1792.

(Bez daty i wyrażenia Autora.)

Zagadki.

Pamflet polityczny z Czasów Seymu Czteroletniego.

1.

Laskę po ziemi nosi,
Arbitrów na ustęp prosi,
Piersi ma słabe,
Wszyscy go maią za babę.
(Mniszek. Marsz. W. Kor.)

2.

Twarz blada, stroy czerwony,
Partyzant moskiewskiey strony,
Bale daie, sam nie skacze,
Tylko na poddaszu płacze.
(Xże Prymas)

3.

Pas na brzuchu nosi,
Na pieczeń do Króla prosi,
Włosy ma siwe,
Zawsze Affirmative.
(Alexandrowicz-Kaszt. Podlaski)

4.

Mina zawsze z Kozacka,
Krew go splamiła Bracka,
W ręku kielich, w uściech cnota,
Nie wiem za co Patryota.
(Branicki-Hetman W. Kor.)

5.

W polskim narodzie
Iest co ieden sławę bodzie;

Stracił ią, tego nie taię,
Przez iedno słowo: _Zgraię._
(Xże Poniatowski - Podskar. W. Litews.)

6.

W Domu Jeymości chowany,
Minister panie kochany,
Powiadaią że był żakiem:
Kobiety go zowią dziakiem.
(Dziekoński. Podsk. Nadw. Lit.)

7.

Wielkiego kpa syna spłodził,
Co do Posła zawsze chodził,
Seniorów Lutrów dźwigał,
Przysięgi się w Izbie wzdrygał.
(Małachowski. Kancl. W. Koron:)

8.

W Skarbie chodzi i Senacie,
Radby bydź o większey płacie,
Żonę ma ładną iak Bożek,
Przydomek mu daią: _rożek._
(Kossowski Podsk. Nadw. Koron:)

9.

Dusza czarna, głowa śmiała,
Przedaż braci dyktowała;
Czoło miedziane, serce pod zasłoną,
O szubienicę nań w Izbie proszono.
(Xże Poniński - Podsk. W. Kor.)

10

Ma wiele cnót, zimny iak lód,
Z bryliantem chodzi, ni pomaga ni szkodzi.
(Ogiński - Hetman W. Litew:)

11.

Nie patrz na podstawę;
Ma małą Bulawę,
Amant nieustanny
Lecz zawsze do panny.
(Tyszkiewicz. Hetman Pol. Lit.)

12.

Rozum mocny, czyste zdanie,
Ma w Oyczyznie zaufanie,
Chociaż polski Naród kocha,
Maią go iednak za Włocha.
(Potocki. Marsz. Nad. Litew.)

13.

Jest-to gadka lecz nie bayka,
Chodzi człowiek iako Czayka,
Dobrze radzi, lepiey czuie,
Naylepiey się wywięzuie.
(Małachowski. Marsz. Seymowy)

14.

Gorliwością zapalony,
Zrujnował go rozwód żony,
W każdey mowie życie traci,
Przecież długów swych nie płaci.
(Xże Sapieha. Marsz. kor. Litew:)

15.

O Oyczyznie zawsze gada,
W uściech cnota, w sercu zdrada,
Już siedzi przy Tronie
W fioletowym robronie.
(Xżę Massalski Biskup Wileński:)

16.

Zdatność co go na Tron niosła

Lubelskiego ma w nim Posła:
Prawdę mówi, ten ma miły,
Nie chce dać czuć swoiey siły.
(Xże Czartoryski - Poseł Lubelski)

17.

Wiele czytał, dobrze myśli,
Chłopom swoim wolność kryśli,
Wiele umie, cicho gada,
Nie ma koni, choć ma stada.
(Chreptowicz Podkancl: Litew:)

18.

Matka w Oyczyźnie iedyna
Ma karta swoiego syna,
Naród kocha, Króla łaie
Wtenczas gdy iey nic nie daie.
(Xżna Sapieżyna.)

19.

Nie dawno ma polską duszę
Goli głowę, stroi w kontusze,
Chce by się Naród zapalał,
Dla niey i z nią zawsze szalał.
(Xżna Czartoryska Generałowa Ziem Podolsk:)

20.

Ciężar patryotyczney cnoty
Dźwiga z gorliwey ochoty,
Ugięło pod nią kolano,
Gdy kwarty płacić kazano.
(Ogińska - Hetmanowa)

21.

Niegdyś z gorliwego Posła
Dziś w tey duszy widzim osła;

Wciechych i głównych w otach Ciedzi,
Choć za sławnym Chełmskim siedzi.
(Bukaryn Poseł Wołkowyski)

22.

Przy wiślanym moście
Traktuie francy goście;
Był za Sasów Kapitanem
Dziś ostatnim Kasztelanem
(Jezierski Kasz. Łukowski)

23.

Rublami ma wór napchany,
Minister z przedayności znany,
Z Moskwą kray ograniczył zgodnie,
I sam się zaprzedał w Grodnie.
(Gurowski Marsz. W. Litew:)

24.

Co ten oszukać się nie dał,
Przed Seymem z Dóbr się wyprzedał,
Aby podatków nie płacił,
Z łaski Prusaka skarb swóy zbogacił.
(Raczyński - Marsz. Nadw. Kor.)

25.

Tym się zasłużył i wsławił
Że Biskupa z świata zbawił,
Uwieńczon Biskupstwem za to
I Ministrowską Intratą.
(Garnysz. Podkancl. Kor.)

26.

Gdy Polskę dźwiga moc Boga
Senator zląkł się batoga,
Do Posła z pytaniem wysyła,
O iak się dusza w tym kloce splamiła.
(Szydłowski Kasz. Zarnowski)

27.

Hetmanem władał na woynie,
Krwią braci szafował hoynie,
Maiątek z różnych stron zbiérał,
Zdanie swe chytre otwiérał,
Od Moskala zapłacony
Ustąpił mu kraiu, żony.
(Stępkowski - Woiew. Kiiow:)

28.

Apostoł Królewskiey wiary,
Kasztelan gada bez miary,
Ottowi szepce do ucha,
A Otto w dom iego dmucha.
(Ożarowski, Kasz. Woynicki)

29

Prawa-to ręka Ottona,
Mądrość na złe obrócona,
Sąsiad nayprzykrzęyszy w świecie,
Duszę ma w czerni, ciało w fiolecie.
(Kossakowski Bisk. Inflancki)

30.

Zgadniy co to za pani
Co cały świat był dla Niey.
(Pani Krakowska)

31.

Habdank w herbie, Groch w nazwisku,
Za pieniądze krzestó w zysku,
Patrząc na tak cudów wiele,
Chwalcie Boga Izraele.
(Grocholski - Kasz. Bracławski)

32.

Poseł wyznowszy i poczciwie żyie,
Mięsa nie iada, trunku mało piie,
Chodzi po Izbie poprawiaiąc pasa,
W każdey swey mowie łaie na Prymasa.
(Kublicki Poseł Inflancki)

33.

Co ia tu widzę za dziwy
W Senacie upior iest żywy
Bez skutku wyszedł z tamtego świata,
Niestałością zdanie swe przeplata.
(Ankwicz Kaszt. Sądecki)

34.

Nie zbywa na ochocie
Młodziuchnemu Patryocie,
Lecz kiedy co kto wnosi
On na to o Turnum prosi.
(Xże Sanguszko, Poseł Lubelski.)

35.

Mina nadęta, w mowie wspaniały,
Zewsząd go rożne wstęgi przepasały,
Z żony Agrześniczki się chlubi,
Ruble moskiewskie i kopiyki lubi.
(Szydłowski Kaszt. Zarnowski)

36

Wysoko siedzi w Senacie,
Ale zawsze w kondemnacie.
Xże Sułkowski Woiew. Kaliski.

37.

U Króla w paradney sali
Łonkę mu odmalowali,

W zacney Bogini postaci:
Chociaż was Naród nie chwali,
Z okoliczności Moskali,
Żonka kontenta z ich gaci.
Byliście przedtem dość mali
Lecz gdyście Starostwa pobrali
Teraz iesteście bogaci.
(Xżna Woiewodzina Wileńska)

38.

Gdy z Niemiecka chodził
Zawsze w pludry smrodził,
A teraz sra w gacie:
Za kogoż go macie?
(Xżę Sapieha Marsz. kor. Litew.)

39.

Głowny Minister i skryty,
Rozum ma w Księgach nabyty,
Lecz tak ukrywa i rozum i zdanie,
Że sam w potrzebie iego nie dostanie.
(Chreptowicz Podkancl. Koron:)

40.

Młody z wieku, młodszy z zdania
Wszędzie przeczy i przygania,
Order i Chorągiew dostał
Dudkiem na cały wiek został.
(Dzielnicki Poseł Połocki.)

41.

Ten co przedtem w sądach gadał,
W hydnym Seymie piórem władał,
Pan był zdrayca i kram taki
Na obudwóch sąd iednaki.
(Drewnoski. Poseł Łomżyński.)

39.

Główny Minister i Skryty,
Rozum ma w księgach nabyty,
Lecz tak ukrywa i rozum i zdanie,
Że sam w potrzebie jego nie dostanie.

Chreptowicz. Podkan: Kor.

40.

Młody z wieku, młodszy z zdania,
Wszędzie przeczy i przygania:
Order i Chorągiew dostał,
Dudkiem na cały wiek został.

Sielnicki. Poseł Połocki.

41.

Ten co przedtem w sądach gadał,
W hydnym Seymie piórem władał;
Pan był zdrayca i kram taki,
Na obudwóch sąd iednaki.

Drewnoski. Poseł Łomżyński.

42.

Zna Petersburg, lecz Polakiem
Wuściech w sercu iest iednakiem;
Wszak to dowiodł gdy miał mowę
„Kto zły niech swą stawi głowę". —

Suchodolski. Poseł Chełmski.

43.

Na obie łysy, pedły w mowie,
Chociaż stary lecz pstro w głowie:
W przód za Radą obstawali,
Gdy pieczenie zaiadali.

Wolmer, Grodzieński. Suchodolski, Smoleński.

44.

Natura w ciele spodliła,
Rozumem go utwierdziła:

Miał Laskę, iest Posłem, ma Ordery,
Wchodzeniu się puszy, bladey cery.
Małachowski, Starosta Opoczyński.

45.

Dobrze myśli, mało mówi,
Podobien iest strumykowi:
W kilku słowach wiele znaczy;
Niech się każdy tak tłumaczy.
Niemcewicz. Poseł Inflantski.

46.

Teologów nie polubił,
I Jurystów radby zgubił,
By w Nastęspki Skarb nie ronił
A Starostw i Duchownych bronił.
Krasiński. Poseł Podolski.

47.

Od mężatki ukochany,
Z odwagi i męstwa znany,
Polakom za Polski pobicie
Z swey pensyi nagradza sowicie.
Rzewuski. Pisarz Pol: Kor:

48.

By Skarb polski był bogaty
Z wszech źrzódeł szuka intraty:
Z Mitrów, Biskupstw, Dyplomatów,
Z Lutrów, z Żydów chce Dukatów.
Kublicki. Poseł Inflantski.

49.

Z Rodu zacny, z cnot zacnieyszy,
Nikt mu sławy nie umnieyszy,
Gdy

Gdy żądał by przysięgali
I Jurgieltów iuż nie brali.
Dębowski - Kl^n Czechowski.

50.

Czasem z laską przed tym chodzi,
Co żonki iego Dobrodzię:
Choć rogaczem, mniey dba o to,
By tylko miał w dostatku złoto.
Oborski. Kl^n Ciechanowski.

51.

Z Ofiary przed Seymem znany,
Patryota zawołany,
Na Moskalów iest bicz boży,
W cnocie nam sili się, sroży.
Suchorzewski Poseł Kaliski.

52.

Zgadnijcie proszę taką taiemnicę
Stopniami temi kto szedł przez swe życie?
Minister, Xiążę, Przeor, Patryota,
Złodziey, wykrętacz, piiak i chołota.
X^ż Poniński - Podsk. W. Kor^o

53.

Rożkiem go zowią wszyscy: on róg cały:
Dwie ładne żonki w tę cnotę przybrały;
Choć poczciwy, iednakże mało ma przyiaźni,
Bo często swem brutalstwem i dzikością draźni.
Kossowski. Pods. W. Kor^o

54.

Nadto skąpy dla Kraiu, dla kurew wspaniały,
Na oko Patryota, sercem Prusak cały,
Ma

Ma niektóre przymioty, lecz temi niestety
Niewdzięczny dla tey, co nań wdziała fiolety.
Rybiński. Biskup Kujawski.

55.

Znając swoie złe sprawy,
Przywiózł żonkę do Warszawy,
Ja choć mu iaki rożek przysposobi,
Ale go na czas komendantem zrobi.
Witt. Komend. Kamieńca.

56.

Niech się na to nikt nie sroży,
Że w Senacie Podkomorzy:
Przy Lasce nie umiał gadać,
Kazał mu Król w Senacie zasiadać.
Gaidomski: Wdo Łęczycki.

57.

Ten Minister u nas rzadki,
Co Dukaty wziął od Matki,
Aby bywał na tym Seymie;
Lecz gdy mu nie szło uprzeymie,
Wlazł mu w gardło ślinogorzec,
I poiechał do Pohorzec:
Rzewuski. Het. Poln. Kor.

58.

Zawsze poczciwie dobrze myśli, czyni,
Zdraycą Oyczyzny nikt go bydź nie mieni,
Poprzestał czynić Ministra Urzędu,
Bo sprawiedliwości mało miała względu.
Okęcki. Biskup Poznański

59.

Cnotliwym idąc torem
Stał się świętym innych wzorem,
Postradał płacę miesięczną,
Lecz pozyskał sławę wieczną.

Kochanowski. Poseł Sandomirski.

60.

Dwóch znamy prawodawców iednego imienia,
Obudwom mało pachnie Królewska pieczenia:
Jeden ma dwie wstęgi, a drugi ponsową,
Lecz obadwa nie wiele pomogą swą głową.

Ks^tw^ Czertwertyńscy.

61.

Czysty niemiec z figury,
Loki nosi iak rury,
Wszyscy nań biią, besztaią,
Że przezwał szlachtę zgraią.

Xiąże Poniatowski Podkom. W. L.

62.

Chodzi iak stary Polak, lecz moskalem śmierdzi,
Że Polska bez Moskwy stać nie może twierdzi:
Radźże gdy iuż ostatnie wyziewała tchnienie,
Radził do Sztachelberga iśdź o pozwolenie.

Szydłowski - Kil^z^ Żarnowski.

63.

W Senatorskiem siedzi Kole,
W Sybirskie odzian Sobole,
I siedząc często poziewa
Gdyż się zapłaty iuż nie spodziewa.

Kossakowski Bisk. Inflantsk.

64.

Pałac stary odnowił, napis wyryć kazał,
Aby całey Warszawie że go ma pokazał:
Wiecież, Moi panowie, zkąd on tak bogaty?
Oto bierze od Moskwy ruble i Dukaty.

Raczyński – marszałek.

65.

Brodę nosi iak kozieł do góry zadartą,
Duszę dla Sztachelberga zawsze ma otwartą;
Wszak się to przywiązanie iasno widzieć daie,
Bo gdy Poseł chce siedzieć, krzesło mu podaie.

Ożarowski, Klnu Woynicki.

66.

Peruczkę ma urobioną,
Podług twarzy uszczuploną,
Głos chrapliwy, ton zmyślony,
Nakształt z Patryotów strony.

Miaskowski, Klu Gnieznieński.

67.

Konfederak zawołany
Z Kurków Barskich iest poznany,
Po sławy swoiey utracie,
Jeszcze zasiada w Senacie:
Pytam za co wolności obrońcą nazwany,
Gdy nań iuż same nawet krzyczą kasztelany.

Walewski, Wwa Sieradzki.

68.

Bardziey Chimik iak żołnierz, lecz mówca poczciwy,
Ucierpiał dla Oyczyzny Dziś dla niey leniwy.

Rzewuski, Hetm. Pol. Kor.

69.

Kiedy Wenus była w modzie,
Stawiał iey domki przy wodzie,
Dziś gdy ią obdarł ze cnoty,
Zyskał imie Patryoty.
Jezierski, Kl^n Łukowski.

70.

Talenta nie pana,
Mina nie Hetmana,
Samochwalca bez miary,
Trzyma kurwę choć stary.
Ogiński, Het. W. Lit.

71

Co z Węgrzynka został panem
Gada zawsze za Hetmanem;
Co z postaci z tęgiey miny,
Zjednał serce Sapieżyny,
Aż z Strażnika Dozornego
Postąpił na Koronnego;
Kto z takowego wyrazu
Nie domyśli się do razu!
Mierzeiewski, Strażnik Pol. Kor^o.

72.

Upor przy cnocie,
W każdey robocie;
Jakiego miał Patrona,
Jaka też iest obrona:
Złość go cierpi, zazdrość taie,
Seym sprawiedliwość oddaie.
Potocki, Generał Artyl. Kor^o.

73.

Miłości ma własney wiele,
Fanfaron w każdem dziele,

Nieraz w Izbie podrwi głową,
I złym wnioskiem i wymową,
A iednakiby chciał brylować,
Chociaż nie zna iak tańcować.

Rzewuski Pisarz Pol. Kor.

74.

To naydroższa w Polsce cnota,
Bez prywaty Patryota:
Choć się czasem stawi sprzecznie,
Mówi prawdę, ale grzecznie;
Wspomnieć go trudno bez żalu,
Że odjeżdża do Wersalu.

Stan. Potocki, Poseł Lubelski.

75.

Od Kolebki Generał, mówca wyśmienity,
Wziemany Patryota, Likurg znakomity,
Często swem Wielmóżstwem Kollegę zatłumi,
Lecz nigdy poczciwością zrównać mu nie umié.

Xżę Sapieha Marsz. Lit.

76.

Patron niegdyś zawołany,
Dziś z wymowy w Izbie znany,
Pierwszy on powstał na Chłopów przed Tronem,
Przemuż iest Posłem, nie płatnym Patronem.

Zaleski. Poseł Trocki.

77.

I to Patryota rzadki,
Co z sprawy o śmierć męzatki
Dziś w dobra ziemskie bogaty
Broni duchowieństwa straty.

Turski, Biskup Łucki.

78.

Więcey czyta w Kościele, niż mówi w Senacie,
Raz się tylko oderwał przy duchowney stracie.
Cieciszewski Bisk. Kijowski.

79.

Z pism swoich w Kraiu znany,
Biskup zakordonowany,
Chociaż się przed nami chowa,
Wzdycha iednak do Krakowa.
Krasicki. Xże Biskup Warmiński.

80.

Choć nie ma swego zdania, ale iest poczciwy,
Nie tyle iest roztropny, ile uporczywy;
Dom iego iest bawiący, dla wszystkich otwarty,
W którym dięży żałuie, graiące z niemi w karty.
Okęcki, Bisk. Poznański.

81.

Porachuycie się Biskupi
Który-to z was został głupi:
Kapelan niedawny
Dźwiga dom starodawny.
Giedroyć Bisk. Żmudzki.

82.

Więcey fałszu, iak wzrostu,
Gada bardzo po prostu,
Patryota czuły
Do wakuiącey Infuły.
Dzembek, Bisk. Płocki.

83.

W Szrambule postradawszy wieńca,
Przyiechała tu z Kamieńca

By udziałem swego ciała
Winy mężowskie zmazała.
Wittowa, Generałowa.

84.

Rotmistrzostwem obdarzony
W tymże domu szuka żony;
Prawo łamie prawodawca
By udawał Konno-żwawca.
Karwicki, Poseł Wołyński.

85.

Ten co kray wierszem i dziełami sławi,
Na jeden sposób z purpurą się bawi
Co bogatego Biskupa nadał brata żonę (Sic)
By z niego miał w potrzebie Duchowną obronę.
Naruszewicz Bisk. Smoleński

86.

Zawsze chory, zrzęda w domu,
Nie wiem na co zda się komu:
Panić wszystko zwyczay miewa
Rozumnym się bydź spodziewa.
Walicki, Wda Rawski.

Z wypisów pozostałych po
Cypr. Godebskim.

Głos JW. Wilamowskiego Posła Ziemi Zakroczymskiey na Seymie Czteroletnim.

1778.

(Bez wyrażenia daty Sessyi Seymowey)

Nayiaśnieyszy ale co Królu!
Nayiaśnieysze Mosanie Rplitey
iak się zowie Stany!

Nigdy ieszcze Mosanie osobliwe
dla Rzeczypospolitey ale co okazać się
nie mogły iak się zowie widoki, nad
Epokę teraznieyszą, w którey Mosanie
cała Europa ale co widzi się bydź pogrążony
iak się zowie Naród nasz wolny y
tylu wiekami Mosanie kwitnący. —
Każdy Syn tey Oyczyzny Mosanie
srogiem przerażony ale co bydź
powinien iak się zowie uczuciem;
w tak przykrey Mosanie kraiu niedoli,
y na to własnego ale co maiątku
y samego nawet iak się zowie życia,
ku ratunkowi ginącey iuż iuż Mosanie
nie oszczędzać ale co, iak się zowie,
Oyczyzny. Jak przyiemny Mosanie
powód wrodzone ale co wyobraża
powinność; a ta nayokropnieysze
iak się zowie stargać potrafi więzy.
W tey zatem gorliwości Mosanie nas
wysłanych Posłów Obywatele ale co
w domach pozostali, iak się zowie,
słysząc w ucisku swoim Mosanie z różnych
doświadczeń ale co zadaiących Sercu Jch
~~[illegible]~~ iak się zowie rany, nayprzyiemnieyszą
Mosanie odbieraią ulgę. — Niech Mosanie
potęga nieprzyiacioł naszych nie osłabia
iak się zowie umysłów naszych. —
Przed wspaniałością duszy i męztwa,

ale co złączonego z cnotą, samo
iak się zowie niknie nieszczęście y
pogrom naystrasznieyszy Mosanie
w lekkie zamienia się ale co powietrz:
tego iak się zowie inne doświadczyły
Narody. — Mamy na czele obrad naszych
Mosanie szczególnieyszey Mądrości
ale co obdarzonego światłem iak się
zowie Króla: ufaymy duszy Jego
Mosanie: łączmy nasze wspólne
ale co do Woli Jego iak się zowie
chęci: zapewne Mosanie, ieżeli
nie zupełnie ale co to przynaymniey
w pewnem ograniczeniu, iak się zowie
dotykaiąca nas klęska Mosanie okre-
śloną zostanie. A teraz ale co do
Kwestyi w Izbie toczącey się iak się
zowie przystępuiąc Prześwietne Stany,
Mosanie, aby Arbitrowie iak się
zowie Obradom naszym ale co
przytomnemi nie były, iak się zowie,
z Mieysca Mego Dopraszam się
Mosanie. —

|: z Wypisów pozostałych po
ś.p. Cypr. Godebskim :|.

pili, y przyjechał Szczęsny do
Świątyni Pańskiey w poczcie
Moskalów y postawił u Drzwi warty
Moskiewskie y w koło Kościoła
postawił ie. Stworzył tedy Szczęsny
Konsyliarzów na wyobrażenie swe,
a stworzył ich z prochu ziemi, y
natchnął w Oblicze ich Duch żywota
swego, y rzekł: co ia wam każę czynić
będziecie, a żaden z was nie śmiał
przeciwiać mi się, nie iesteście wybrani
od współbraci waszych, alem ja was
wybrał z Kalendarzyka, podkreślaiąc
Imiona wasze, słuchaycie mnie, a ja
wam ze Skarbu publicznego naznaczę
po Tysiące Złotych pensyi na miesiąc,
y brać będziecie Starostwa i Konfiskaty
y dobrze wam będzie, y cieszył się
Szczęsny y Konsyliarze, a ci co z daleka
stali, płakali, y rzekł Szczęsny: wszelkie
Światło y wszelki duch szlachetny przeci-
wny iest ustawom moim, wszelkie więc
Światło y nauki niech wykorzenione
będą, wy sami nic nie czytaycie, a Dzieci
wasze niech się nie uczą, a ieżeli co
umieią, niech wszystkiego zapomną:
moie tylko Dzieci uczyć się będą, aby
wami głupimi tem snadniey rządzić
mogli. I rzekł Szczęsny: odwaga,
punkt honoru niepotrzebne są w Woysku
moiem, ci więc co z placu bitwy ucie-
kali do nieprzyiaciela będą Generałami,
a ci co się odważnie bili, niech zdarte
im będą znaki męstwa ich, y niech
wygnani będą, w pokorze y głupstwie
wszyscy wielbić mnie będziecie. —

Rozdział 3ci

Szczęsny opowiada ród y początek swój y całe plemie swoie od początku aż do końca.

Rzekł Szczęsny: żebyście wiedzieli kto ia iestem y ci którzy ze mną przedsięwzięli te osobliwie odrodzenie Polskie, powiem wam, że ia ród mój wiodę od tych pysznych Aniołów, którzy nawet Boga Stwórcę swoiego uznawać nad sobą nie chcieli y zbuntowali się przeciw Jemu, większa część tych Aniołów wraz do piekła wrzucona była, kilku z nich zostało na ziemi y rozeszli się po różnych krainach, od nich pochodzą wszystkie Burzyciele y wichrzyciele wszystkiej ziemi tej y w Polszcze z nich został się ieden y od niego pochodzi Sieciech woiewoda krakowski, który za Bolesława Krzywoustego zdradził swe ziomki y uciekł z placu bitwy, a król przysłał mu kądziel y przeszło lat trzydzieści: było wszystkich dni Sieciechowych lat ośmdziesiąt y pogardzon był y umarł: z Sieciecha w dalszych pokoleniach zjawili się Szamotulski woiewoda Poznański, ten zdradziwszy swą Oyczyznę poszedł do Krzyżaków y był potem rozsiekany y umarł, a z biedrów Sieciecha wyszedł potem Gliński, który podniósł bunt przeciw Zygmuntowi 1wszemu y chciał się

ogłosić Wielkiem Xiążęciem Litewskiem i poszedł do Moskwy y żył lat pięćdziesiąt y wytupiono mu oczy y umarł: a Potomkowie Glińskiego spłodzili Radziejowskiego który Szwedów sprowadził na Polskę y wiele złego broił, y żył lat sześćdziesiąt y życie jego było pełne zgryzoty, a wszyscy stronili od niego y był pogardzon y umarł, y weszła dusza Radziejowskiego w Chmielnickiego y Doroszenkę y Niecaie, a z nich dla bliskości miejsca w Ponińskiego, we mnie Szczęsnego, w Branickiego, w Rzewuskiego, y Kossakowskiego y poiołem żonę y poznałem ią y żywot iey otworzył się razy kilkadziesiąt y wydała liczne plemię, które wami rządzić będzie.

Rozdział 47

Kossakowski widząc że Szczęsny do końca trafić nie może objawia mu się w krzaku goreiącym y nauczа go iakby sobie poczynać miał. —

A Szczęsny pasł trzodę konfederatów y zagnał trzodę na puszczę y przyszedł na górę zwaną Grodną, gdzie ukazał mu się Kossakowski w krzaku goreiącym a ten krzak gorzał ogniem i nie zgorzał, tedy rzekł Szczęsny: pójdę teraz a oglądam to widzenie wielkie czemu nie gorzy ten krzak, a widząc Kossakowski iż szedł patrzać, zawołał

nań z posrzodka onego krzaku: Szczęsny, Szczęsny, a on odpowiedział: otom ia Panie, tedy rzekł nie przystępuy sam, zzuy boty twe z nog twoich, albowiem mieysce na którem stoisz Święte iest y będzie wkrótce moiem Biskupstwem. y zakrył Szczęsny oblicze swe bo się bał patrzać na Kossakowskiego, y rzekł Kossakowski, widzęc widziałem zamieszanie i utrapienie ludu twego, a wołania ich słyszałem przed progami ich, y widzęc widziałem że ty sam do końca nigdy nie trafisz, chwalę zamysły twe bo się zgadzaią z Dobrem moiem y wszystkich moich, ale słuchay mey nauki, bo się lękam byś nie zbłądził. Urodziłeś się Dumnym y upartym y słabym razem, Pycha iest twoim żywiołem. Zrobiłeś przed sześcią laty kilka kuglarsko Obywatelskich czynów, zaczęto padać przed tobą na twarz mówiąc: żeś ty iest naywiękrzym w świecie człekiem. Tyś temu uwierzył i mózg w głowie Ci się przewrócił. rozumiałeś żeś sam ieden rozumny, cnotliwy, niemylny, dzieło któreś wywrócił nie dla tego nie lubisz że iest złe ale dla tego że nie twoie. słyszałeś że chwalono wielkich ludzi, y ty chciałeś być takim y sławnym, ale nie miałeś po temu rozumu y wszystkie szrodki brałeś do tego na wspak, chciałeś być sławnym y obróciłeś się tyłem do sławy a twarzą do wstydu wieczney hańby, rozum twoy iest podobny do rogów kozlich,

iak one są krzywe, krótkie y twarde.
Postrzegł to Rzewuski y podchle-
biaiąc ci rządził Tobą, zabrnąłeś daleko,
dziś wybrnąć nie możesz. Przewodnik
twój iest szalony, we wszystkiem nie widzi
tylko iedną rzecz, tak dalece iż gdy inni
widzą w Tobie plamy, Iż masz kam- nieczytelnie.
ryzowaną butawę, tą swoią Fizucyą nieczytelnie.
wszystko mieszać będziesz. Y zaczął
Szczęsny płakać, a Kossakowski rzekł:
przeto ulitowałem się nad Tobą zstąpiłem
y objawiłem ~~się~~ ci się, abym uczynił
tę ziemię nieszczęśliwą, smutną dla
drugich, a dla nas płynącą mlekiem y
miodem, bądź więc śmiałym y bezpiecznym,
iak ia nie powinieneś się niczém gryźć
ani czego wstydzić, bo to za co się Człek
w świecie wstydzi y gryźć się może obydwa
iuż eśmy poczynili. Ja Tobie zostawię
Polskę, wyrabiay z nią co ci się podoba,
ściel sobie drogę do Korony, a Ja ci do
niey pomogę. Y rzekł Szczęsny, Y
któż ia iestem Panie, żebym się o to
kusić miał. Y rzekł Kossakowski, iesteś
błahego rozumu, żaden Sąsiedzki mocarz
obawiać się ciebie nie będzie; bądź podłym
dla Moskwy, a pysznym dla swoich,
a Ja będę z Tobą. Potém rzekł Kossakow-
ski, zostawuię ci zupełnie Koronę: Ty
mi rządy Litwy zostawisz, bacz ~~o~~to
w tych rzeczach trzeba mieć Systemma:
rozerwałem iuż wszystkie związki, które
Koronę z Litwą łączyć mogły, ażebym
z osobna tém łatwiey Prowincyą mógł
opanować: zostaią mi ieszcze cztery ważne
zamysły: wyniosę ród mój y obdarzę

go pierwszemi w Kraiu Urzędami, to naysłatwieysza być Presesem nie Edukacyi ale Dóbr Edukacyynych w Litwie, wydrzeć Administracyą Ekonomyi Królewskich, przenieść do siebie Przyiacioł mych Opiekę Maiątku Radziwiłowskiego, z temiż sposobami którż mi zaprzeczy, że nie będę Panem całey Litwy, Panem osób wszystkich y Panem Maiątków wszystkich. Y rzekł Szczęsny, ale Panie iakże dopiąć tych tak wielkich zamysłów? Rzekł Kossakowski, nie mieć sumienia, nie być delikatnym, sposobów wszystkich używać: y zamilkł Kossakowski, y powstał wielki grzmot y bicie piorunów, y iasność wielka biła od Krzyża brylantowego, który mu Carowa przysłała, y pokazał się Cherubin Szymon z palącym Mieczem wycinać zaczął, y Kossakowszczęta z szabelkami biegać zaczęli, y Szczęsny padł na twarz y adorować zaczął mądrość y wielkość Kossakowskiego. —

Pacierz.

Carowa która iesteś w Petersburgu, Święć się Imię twoie y stutysięczne Woyska twoie, bądź Wola Twoia iako w Moskwie tak y w Polszcze. Assygnacye y Ruble powszechnie day nam dzisiay y pozwól się wzbogacić, iako my naszym pozwalamy, i nie wiedź nas do rządu regularnego, ale nas zbaw od Konstytucyi

3go Maja y od wszelkich Ustaw Jego.—

Skład konsyliarski.

Wierzę w Carową Wszechmocną, Stworzycielkę z dawna intrygi w Polsce Związku Targowickiego Protektorkę: Wierzę w Szczęsnego Marszałka przez Się obranego, który się począł z Ducha Moskiewskiego, narodził się z pysznych Aniołów, wszystko zamieszał, Obywatelów wyniszczył, a siebie uszczęśliwił, nic dobrego nie uczynił. Wierzę w Ducha Generalności z Petersburga przydanego y Generałów Moskiewskich, a to wierzę przez gwałt y uciski, obcowanie z Moskalami, rządu y Spokojności wywrócenie, Obywatelów Spodlenie, głodu zaprowadzenie y zatracenie w Europie.—

Dziesięcioro.

Jam iest Carowa, którám was z porządku i rządu wyprowadziła.

I. Nie będziesz miał cudzey Potencyi przedemną.

II. Nie będziesz brał nikogo w Alians y nie odrzucisz Gwarancyi naderemnie.

III. Pamiętay abyś Konstytucye 1775 i 1778 Roku zachował.

IV. Czcij Posła Moskiewskiego.

V Nie zabijay zdraycy Oyczyzny.

VI. Szpeć Łoże Moskalami.

VII. Kradniy Skarbi zdradzay w Magistraturach.

VIII. Nie mów nic preciw Moskwie na Seymie.

IX. Pożądaj Domy Obywatelskie y Gminne.

X. Ani wołu, ani konia nie oszczędzay, ani żadney rzeczy które w Polszcze są.

Będziesz miłował Carową Panią twoią ze wszystkiey Duszy twoiey, ze wszystkich sił twoich, ze wszystkiego serca twego, a żołnierza Moskiewskiego iako siebie samego. —

Ze starych Wypisów znalezionych w papierach ś. p. Cypryana Godebskiego. —